

To opowiadanie zostało opublikowane przez Ririro.com/pl za darmo. Naszą misją jest zapewnienie wszystkim dzieciom na świecie bezpłatnego dostępu do różnorodnych opowieści. Historie te można czytać, pobierać i drukować online. Obejmują one szeroki zakres tematów, w tym zwierzęta, fantastykę, naukę, historię, różnorodne kultury i wiele innych.

Wspieraj naszą misję, udostępniając naszą stronę. Życzymy Ci wiele radości z czytania!



Ririro

WYOBRAŹNIA JEST WAŻNIEJSZA OD WIEDZY

Ririro

Żaba, Lis, Lew i Jeleń

W leśnej kałuży żyła sobie Żaba. Zauważyła lisa, kiedy przechodził i zawołała:

- Gdzie zmierzasz, głupi Lisie?

- Ja? Co ty tutaj robisz, głupcu? - Lis przypatrywał się Żabie.

- Lepiej sobie uważaj - odparła zdenerwowana Żaba. - Tak się składa, że jestem najszybszą żabą w tym kraju! Zaciekawiony Lis rzucił Żabie wyzwanie - umówili się na wyścig.

W dniu wyścigu, poprosili Lwa, by był sędzią. Jeleń miał wykrzykiwać komendy do startu, a Skunks przetestować wybraną ścieżkę. Lis i Żaba byli gotowi do startu, więc jeleń zaczął odliczanie:

- Trzy! Dwa! Jeden! DO STARTU!

Lis biegł tak szybko jak potrafił, ale zauważył, że Żaba jest tuż za nim! Po paruset metrach, rozejrzał się za siebie, ale Żaby już nigdzie było. Postanowił dospacerować do



nie

mety. I tuż przed linią mety, Żaba wyskoczyła i jednym susem znalazła się za metą!

- Wygrałam, Lisku! - wykrzyknęła zadowolona. I tak rozpoczęła kłótnię.

Lis podszedł do sędziego - Lwa - by wytłumaczyć tę kwestię, ale nagle wtrącił się Jeleń. Lew i Jeleń się nie zgadzali i sytuacja zaczęła wymykać się spod kontroli. Nagle Lew zaryczał:

- Pożrę Cię, Jeleniu!

Lew i Lis zaplanowali, jak schwytać Jelenia. Lew udawał, że nie żyje, a Lis zaczął głośno płakać. Jeleń przyszedł zobaczyć, skąd to całe zamieszanie, ale był na tyle roztropny, że nie podszedł zbyt blisko. Gdy zaczął się zbliżać, usłyszał jak Lew trochę się poruszył i natychmiast uciekł. Ha, pomyślał, nie nabierzecie mnie tak łatwo!

Jakiś czas później, Lis zobaczył jak Jeleń siedzi na skale.

- Co tu robisz? - zapytał Lis.

- Czekam na konia. Czy wiesz, gdzie jest Lew? Chciałbym dać mu konia. Jeśli poczeka w dolinie, przyprowadzę go do niego.

Lis pobiegł mu Lwa i przekazał mu, gdzie ma czekać.

W międzyczasie, Jeleń poprosił Skunksa o pomoc. Wspólnymi siłami zepchnęli wielką skałę w dół doliny. Skała uderzyła Lwa w głowę i zaryczał on z bólu. Kiedy w końcu mógł otworzyć oczy, zobaczył, że to Jeleń go przechytrzył. Zaryczał ponownie:

- Następnym razem naprawdę Cię pożrę!

Lew wspiął się na górę, by poszukać Lwa. Była ciemna noc, kiedy go znalazł.

- Spójrz, Lwie - rzekł Jeleń, który stał na krawędzi klifu. - Na rzece unosi się ser!

Lew chciał to koniecznie zobaczyć! Spojrzał w dół i w rzeczy samej, na rzece poniżej było trochę sera. Chciał go sięgnąć i wtedy Jeleń go zepchnął! Z głośnym pluśnięciem, Lew wpadł do rzeki. Ale nie było w niej sera - przez cały czas widział tylko odbicie księżyca.

- Już Ci nigdy nie uwierzę, Jeleniu - wykrzyczał zdenerwowany.

Pomimo, że Lew starał się Jeleń zawsze znalazł jakiś go przechytrzyć. Pewnego mu powiedział:

- Nadchodzi tornado! Musisz uważać, Lwie! Jeśli nie będziesz związany, silny

uwagać,
sposób, by
dnia



wiatr cię porwie!

Lew ponownie zawierzył Jeleniowi i pozwolił mu się przywiązać do drzewa. Chwilę potem Jeleń pobiegł po rozgrzane żelazko od pewnej starszej pani i przyłożył je do pleców Lwa. Ten zdołał się oswobodzić i uciec, ale cały czas krzyczał z bólu. W końcu padł na ziemię i zmarł.

Kiedy Lis znalazł Lwa, było mu bardzo smutno, że nie żyje. Za to Jeleń był zadowolony - mógł teraz żyć spokojnie.